

Wolne niedziele: zbieramy podpisy!



9 sierpnia w centrach polskich miast zostanie przeprowadzona przez nasz Związek skoordynowana akcja zbierania podpisów pod obywatelskim projektem ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele.

Pora skończyć z nową świecką tradycją, że w niedziele rodziny chodzą do supermarketu. W 1980 roku strajkujący domagali się wolnych sobót. Teraz związkowcy upominają się o wolne niedziele. By projekt trafił pod obrady parlamentu trzeba zebrać 100 tys. podpisów. Miesiąc pozostał do zakończenia całej akcji.

- Im więcej podpisów uda nam się zgromadzić, tym większa presja będzie spoczywać na posłach, którzy zdecydują o losie tej niezwykle ważnej dla pracowników handlu ustawy - mówi Alfred Bujara, przewodniczący Krajowego Sekretariatu Banków, Handlu i Ubezpieczeń NSZZ Solidarność.

Obywatele drugiej kategorii

Ok. 70 proc. osób zatrudnionych w handlu wielkopowierzchniowym to kobiety. Jak przekonuje Beata Ostaszewska z Solidarności w Auchan konieczność pracy w niedziele całkowicie rujnuje ich życie rodzinne. - Czujemy się jak obywatele drugiej kategorii. Nie możemy jak inni spędzić niedzieli z rodzinami, pobawić się z dziećmi czy spotkać się ze znajomymi. Cóż z tego, że w zamian za niedziele dostajemy dzień wolny w środku tygodnia, skoro wtedy nasze dzieci są w szkole - mówi.

Szansa dla drobnego handlu

Na wejście w życie ustawy czekają też tysiące właścicieli małych sklepów, którzy od lat są wypierani z rynku przez wielkie sieci handlowe. Jak wynika z analiz Polskiej Izby Handlu, jeszcze w 2008 roku niewielkie sklepy stanowiły 51 proc. rynku. Dziś udział ten zmalał do 37 proc. i wciąż spada. Jednocześnie na polskim rynku ciągle trwa ekspansja wielkich, zagranicznych sieci handlowych. O ile liczba hipermarketów funkcjonujących w naszym kraju ustabilizowała się w ciągu ostatnich lat na stałym poziomie, to liczba supermarketów, a zwłaszcza dyskontów spożywczych stale rośnie. Od 2008 do 2014 roku ich udział w ogólnej liczbie placówek handlowych w Polsce uległ podwojeniu.

Wspólna inicjatywa

M.in. z tego powodu w skład Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej weszły nie tylko związki zawodowe i stowarzyszenia społeczne oraz katolickie, ale również organizacje zrzeszające pracodawców w tym m.in. Polska Grupa Supermarketów, Naczelna Rada Zrzeszeń Handlu i Usług czy Kongregacja Przemysłowo-Handlowa. - W Polsce podobnie jak w innych krajach dawnego bloku wschodniego na początku lat 90. stworzono zagranicznym sieciom warunki funkcjonowania nieporównywalnie lepsze niż dla rodzimej branży. Z tego powodu udział wielkich sieci w rynku jest u nas znacznie większy niż w krajach Zachodniej Europy. Ograniczenia zawarte w naszym projekcie ustawy nie są jakimś ewenementem i wyłącznie polskim wynalazkiem. To tylko i wyłącznie powrót do normalności i standardów obowiązujących w cywilizowanym świecie - zaznacza Alfred Bujara.

ŁK

więcej na solidarnosckatowice.pl